



Piotr (Peter) Bacler

Krystyna
Pachulska-Wiekiera



Niezamierzona dychotomia,
nieprzewidziana dwoistość,
niewątpliwa podwójność,
zaskakująca dwuznaczność.

To nie figura retoryczna, lecz konkluzja z obserwacji prac Krystyny.
Lubie patrzeć na jej malarstwo, ponieważ zawsze dopada mnie uczucie
niedosytu. Otóż jej miłość do odtwarzania natury jest oczywista,
lecz to nie wszystko. To malarstwo jest szczere i otwarte.

Nie udaje, nie kombinuje nie bryluje. A jednak w tych pracach coś,
co budzi we mnie za każdym razem poczucie “wizualnego migotania” –
te obrazy ocierają się o abstrakcję. Szczera opowieść o naturze,
lecz moje oko widzi w plątaninie korzeni czystą formę. Patrze na lilie wodne
a w oku mam przestrzenny dramat. To właśnie ta niezamierzona dychotomia,
nieprzewidziana dwoistość, od której zacząłem opis jej prac. Oglądałem
te prace u Krysi w jej pracowni i oczywiście natychmiast zawołałem –
dlaczego nie robisz abstrakcji? Cofam jednak to pytanie. Wole odkrywać
te obrazy i objąć się okiem między realizmem a czystą formą.
Patrzeć na naturę a widzieć czystą grę form. Myślę, że kiedy
Krystyna namaluje obraz abstrakcyjny to ja zobaczę w tym pejzaż.

Cyprian Kosiłniak





K. Pachalski

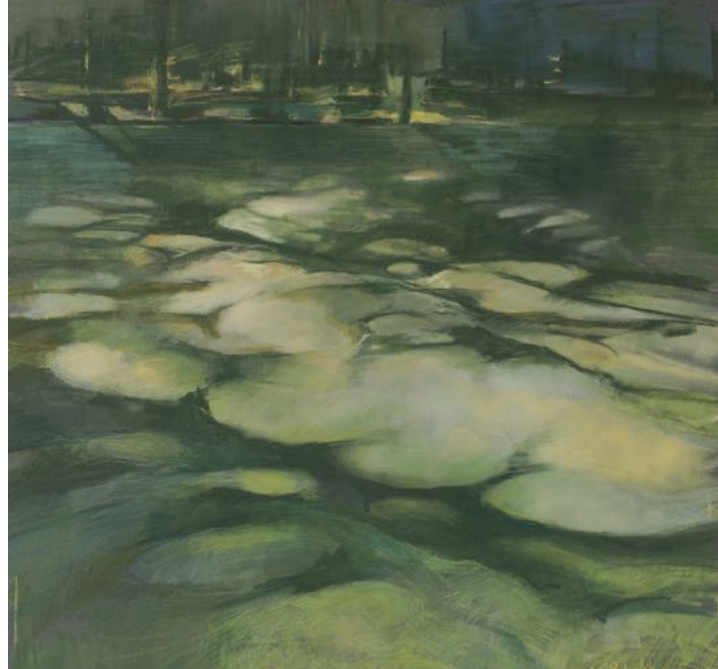
Bez tytułu 6, olej, 90x100 cm





Bez tytułu 7, olej, 92x72 cm

Bez tytułu 10, pastel, 47x47 cm



Bez tytułu 13, pastel, 95x65 cm

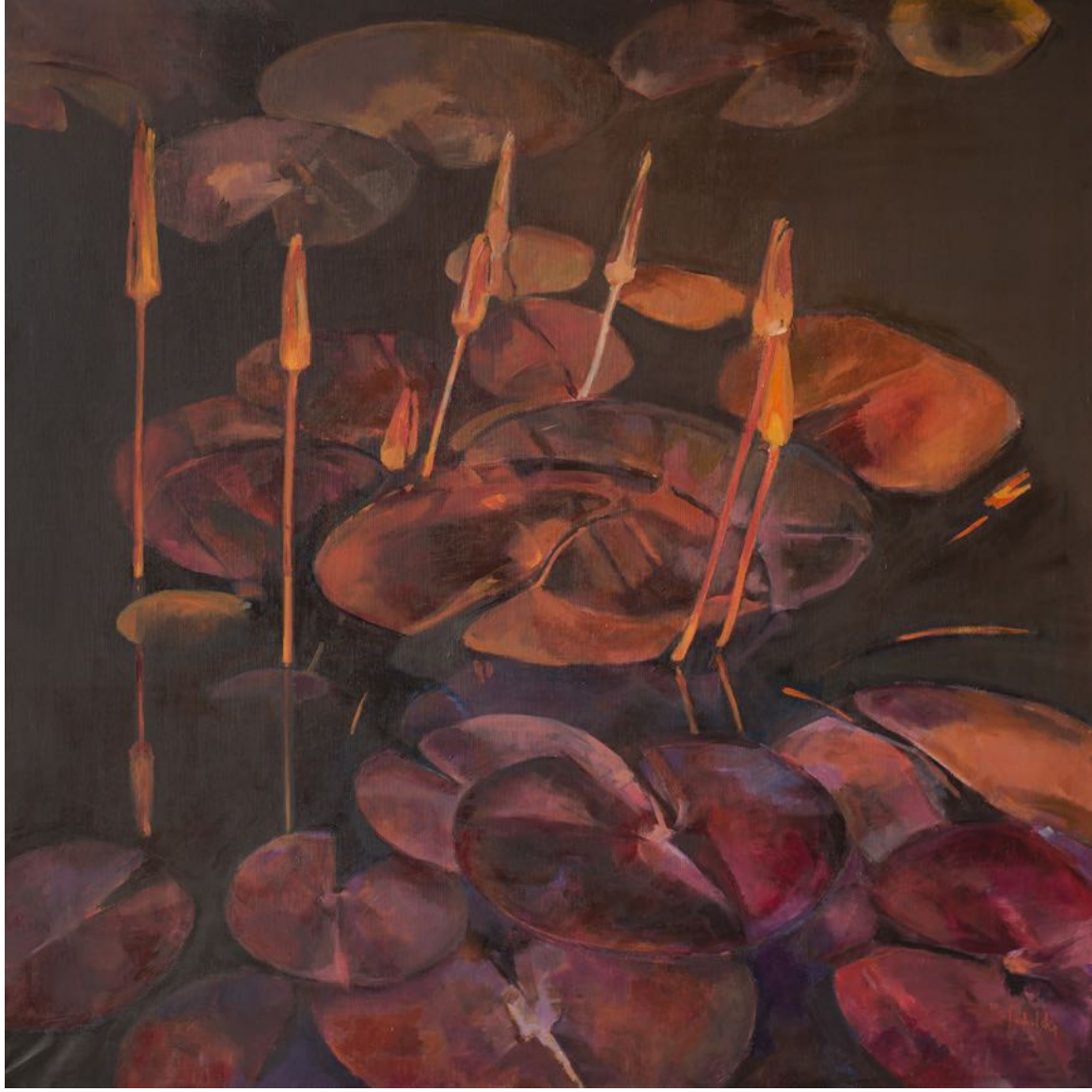




Bez tytułu 8, olej, 100x70 cm

Bez tytułu 4, olej, 100x100 cm





Bez tytułu I, olej, 100x100 cm

Bez tytułu 2, olej, 100x100 cm





Bez tytułu 11, pastel, 65x45 cm



Bez tytułu 3, olej, 100x70 cm



Bez tytułu 12, pastel, 65x47 cm



KRYSTYNA PACHULSKA-WIEKIERA



Absolwentka Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Tworzy w ulubionych technikach : malarstwo olejne, pastel oraz grafika, ma doświadczenie w prowadzeniu własnej pracowni ceramiki artystycznej.

W swoim dorobku artystycznym posiada kilka wystaw indywidualnych, zbiorowych oraz udział w wielu wystawach okręgowych, krajowych i zagranicznych.

Jest laureatką nagród w Biennale pasteli w Lyonie i Oviedo.

Prace znajdują się w zbiorach w Polsce i za granicą: Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, Uniwersytet w Caracas oraz w kolekcjach prywatnych w Niemczech, i Holandii i Japonii.

PIOTR (PETER) BACLER



Z daleka Piotr Bacler wraca do Kalisza...

Dwumilionowe archiwum fotografii wykonanych przez Piotra Baclera – cyfrowy zapis pracy całego życia – mieści się na kilku twardych dyskach. Mam nadzieję, że część z tych „zatrzymanych w czasie chwil” ponownie zostanie kiedyś odkryta. Bo za tym wszystkim kryje się mistyka opisana przez Susan Sontag (1933-2004) w jej eseju „O fotografii”.

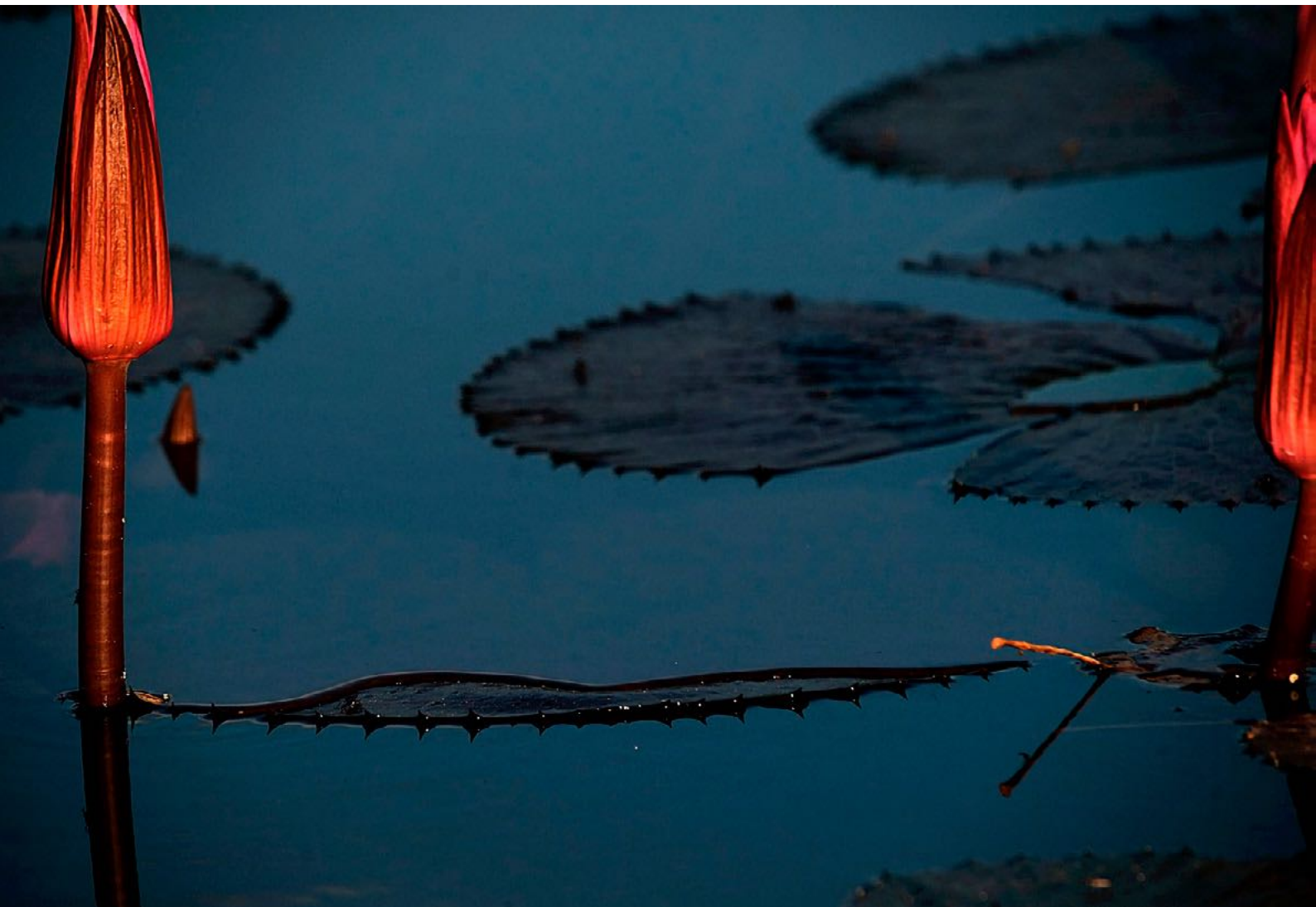
Piotr urodził się szesnaście lat po amerykańskiej eseistce i jak opowiadał, pierwszą publikację swoich zdjęć w lokalnej gazecie miał w wieku pięciu lat. Otrzymał od rodziców aparat fotograficzny. Mieszkał w Kaliszu niedaleko rynku i tam powstał pierwszy reportaż. Za sprawą opiekunów, którzy wtedy potrafili w Piotrze podtrzymać zainteresowanie pół-boskim zajęciem „zamrażania czasu”, ta fascynacja wyznaczyła dalsze koleiny jego życia.

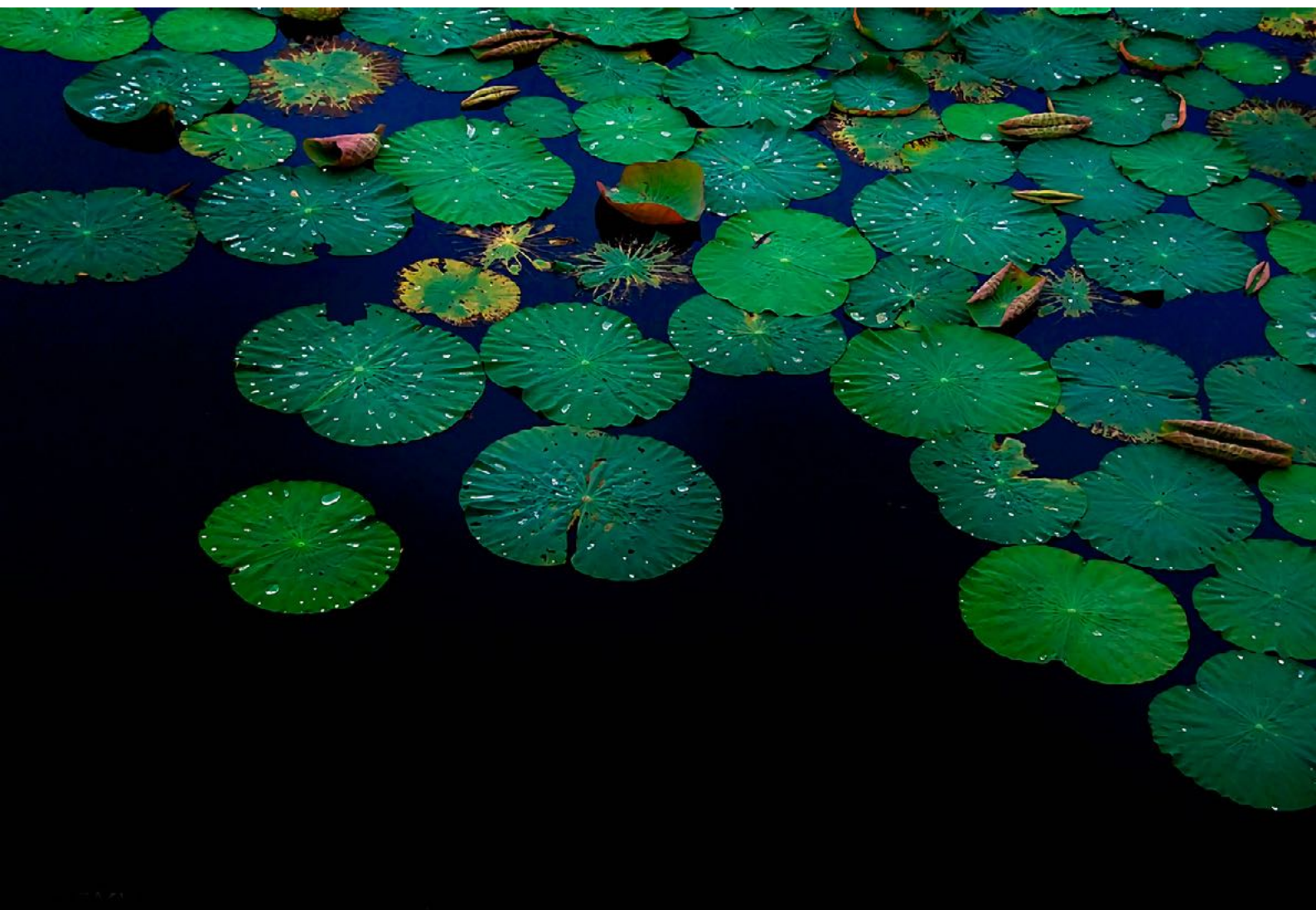
Więc ten niezauważalny proces przyswajania narzędzia jakim jest kamera fotograficzna trwał i modelował Baclera – oko miało przedłużenie w obiektywie. Należało ten obiektyw rozumieć i znać jego ograniczenia. To technikalnia, ale w tym czasie nauka na błędach miała swoje konsekwencje finansowe – wszak kamera cyfrowa miała się dopiero pojawić za kilkadziesiąt lat. Tak, jak zauważyła Susan Sontag, jego „fotografowanie było zasadniczo aktem nieinterwencji”, a „zbieranie fotografii (tu kreatywne ich tworzenie – WJD) równało się gromadzeniu owego świata”. Kryteria nakreślone przez Sontag w „O fotografii” intuicyjnie docierały do ludzi z kamerą, którzy chcieli być kreatywni, odkrywcy. Ich zadaniem było potwierdzenie w rzeczywistości, że „każda fotografia jest wieloznaczna: zobaczyć coś w postaci zdjęcia – to znaczy znaleźć potencjalny przedmiot fascynacji”.

Studia ukończył w 1976 roku na wydziale architektury Politechniki Wrocławskiej. Rozwinęły one Piotra intelektualnie i dały umiejętność tworzenia bytów estetycznych w przestrzeni. Kompozycja. Kolor. Estetyka obrazu. A reszta to już jego przemyslenia i subiektywne widzenie świata. Bardzo personalne. Indywidualne. Jak obraz fotograficzny, którym się posługiwał do dalszego kreowania struktur żyjących już własnym życiem w realnym świecie.

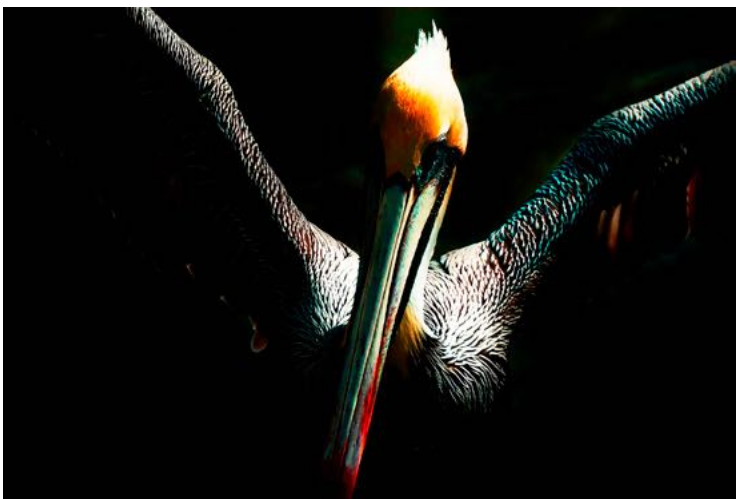
Realia polskie – doświadczenie wielu jego rówieśników – wycisnęły Piotra Baclera z Kraju w 1979. Ostatecznie znalazł się w Winnipeg stolicy kanadyjskiej prowincji Manitoba. Doceniono jego wiedzę zawodową i otwarty umysł. Pracował w Manitobie, w dwóch renomowanych firmach architektonicznych: IKOY Architects i Smith Carter Architects & Engineers Inc.

A potem Piotr oddał się zupełnie fotografii. Stała się jego chlebem powszednim. Nie opuszczał domu bez aparatu fotograficznego. Jego drogi prowadziły po czterech kontynentach. Pasję dostrzegli inni i z tego wzięła się wieloletnia współpraca z Agencją Czerwonego Krzyża działającego na terenie dawnych Indochin. Indie. Japonia. Afryka. Chiny. Jego miłością pozostał jednak Kraj Tajów. Chyba czuł tę czasoprzestrzeń. Tych ludzi. I otaczającą ich przyrodę. To ona wyznaczała ramy ich egzystencji. Piotr ze swoim aparatem fotograficznym towarzyszył ich życiu...

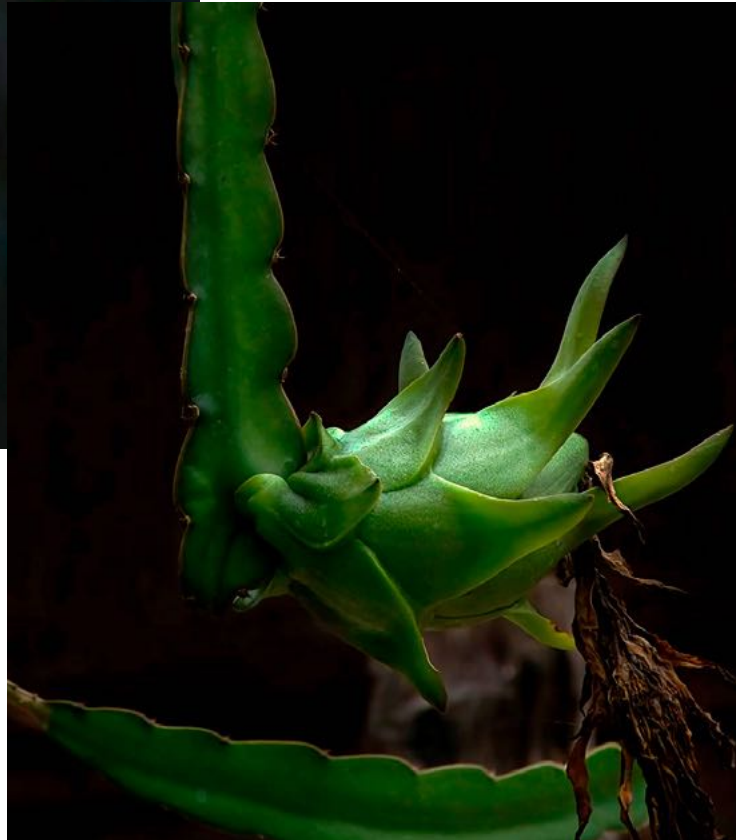
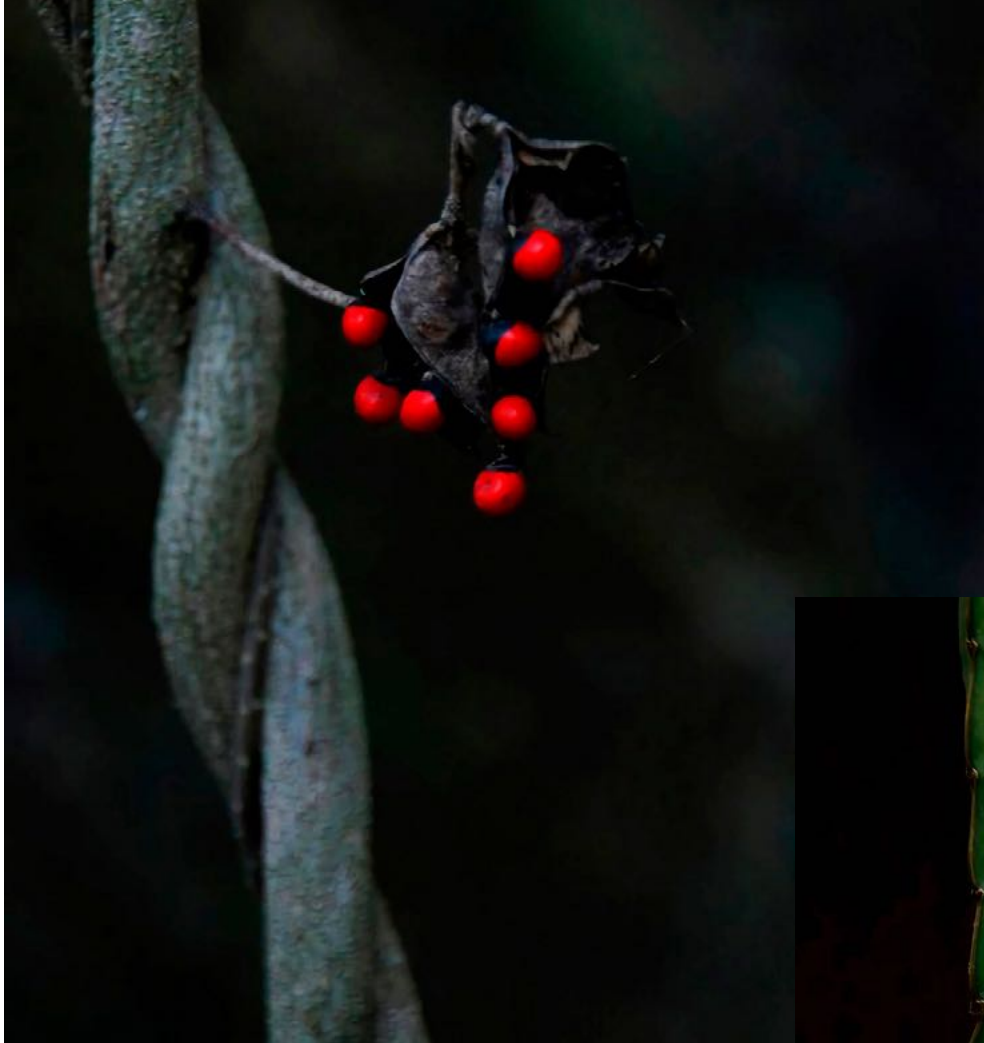




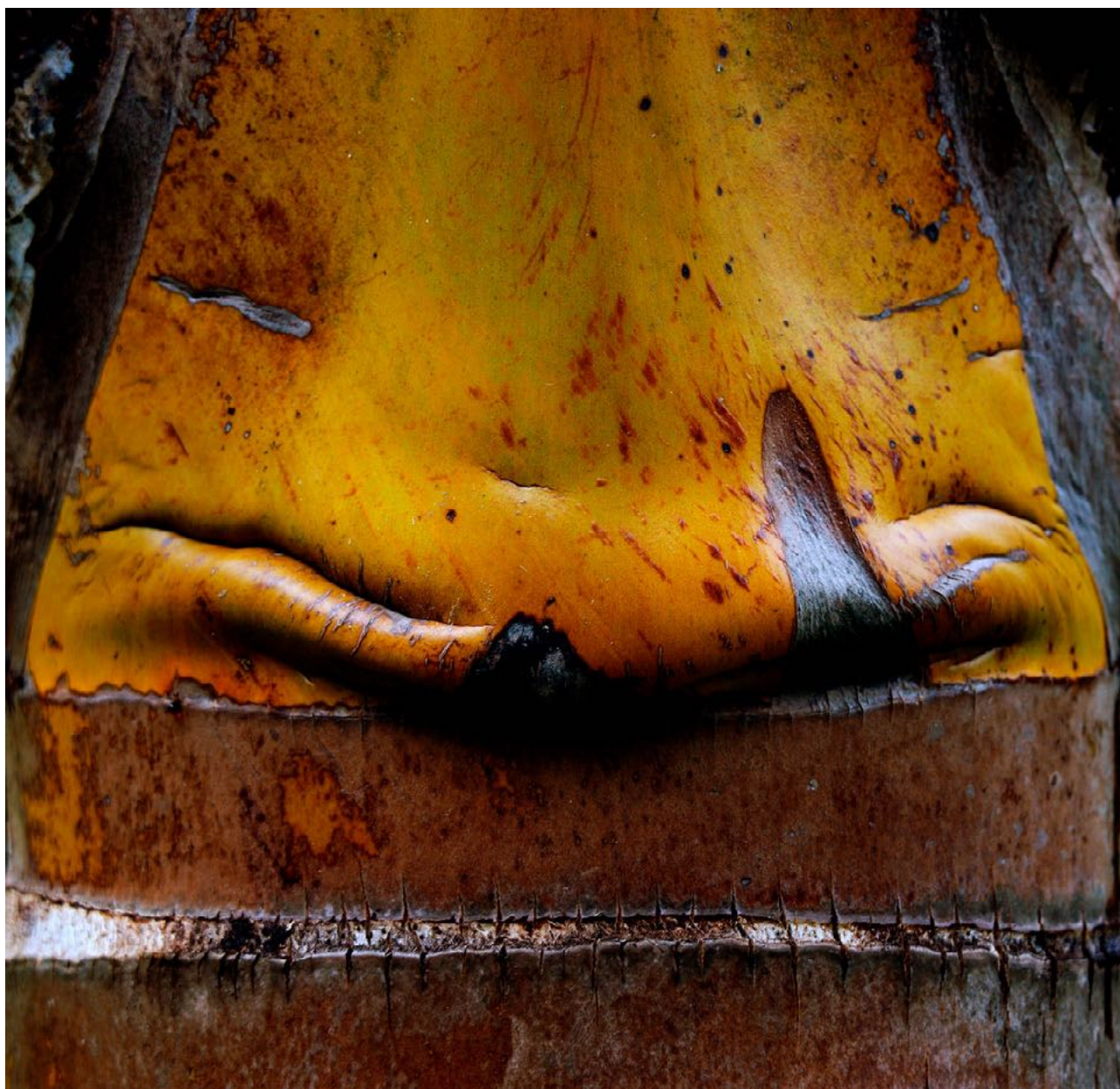






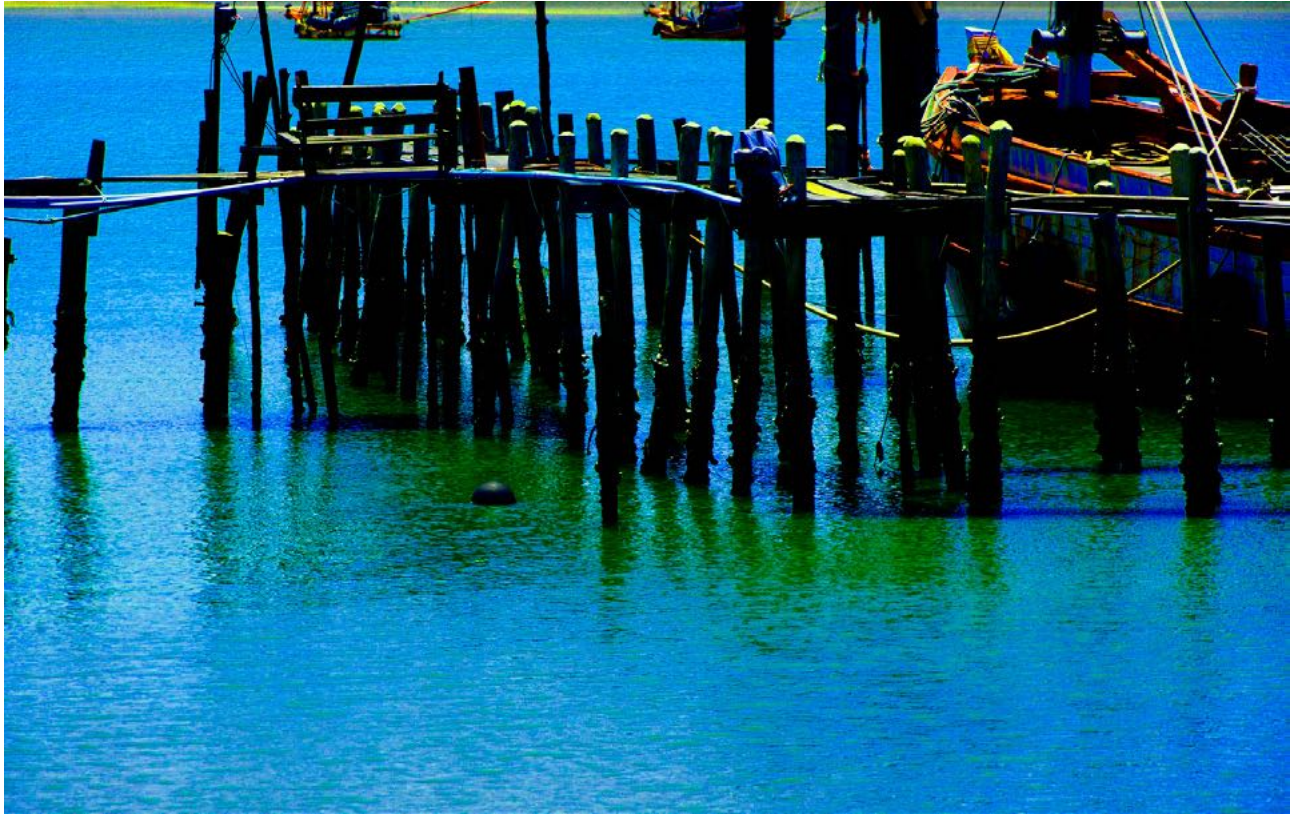


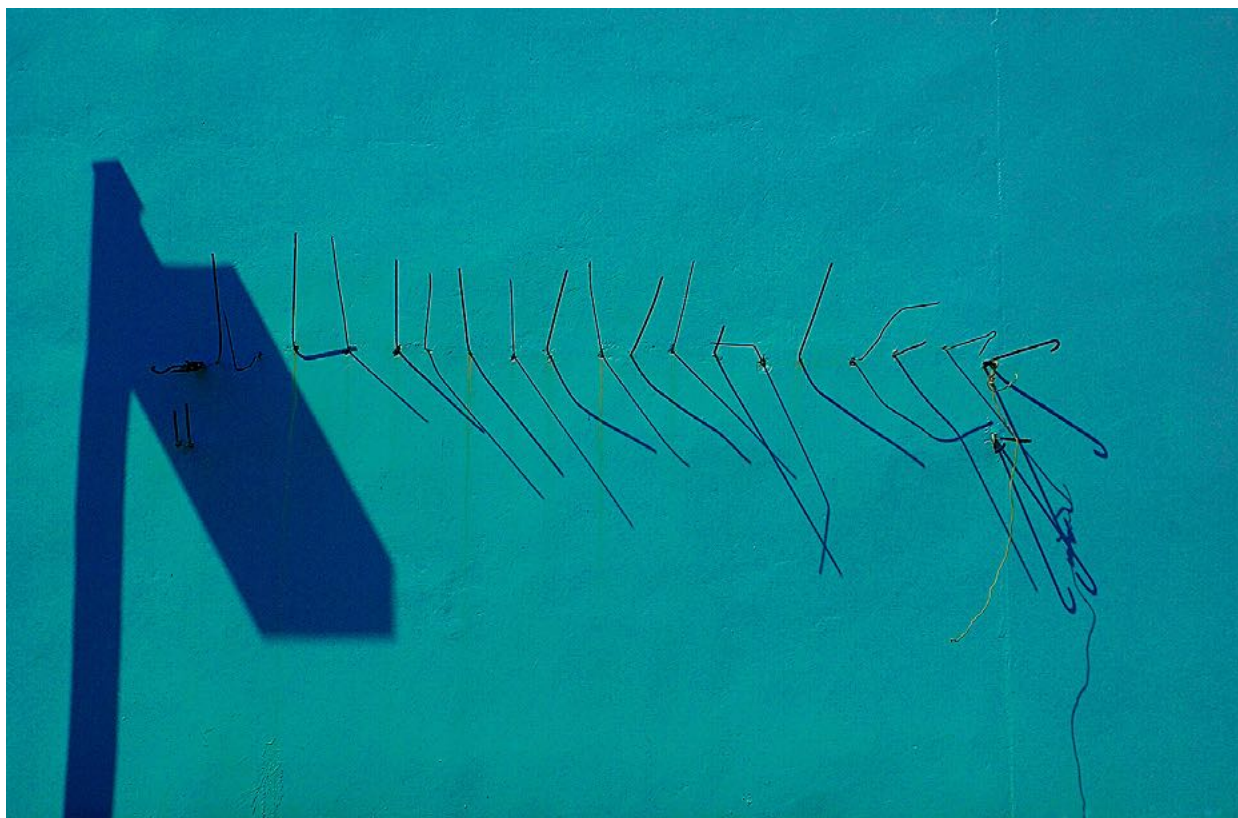












LUTY 2022



OŚRODEK KULTURY PLASTYCZNEJ
WIEŻA CIŚNIEŃ
im. **BOGDANA JARECKIEGO**
W KALISZU

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Nadzeya Minzer

Ośrodek Kultury Plastycznej Wieża Ciśnień im. Bogdana Jareckiego w Kaliszu

ul. Górnośląska 66a, 62-800 Kalisz

www.wiezacisnien.kalisz.pl

druk OFFSET-KOLOR

